

*Sygn. akt VI ACa 1763/13*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 8 października 2014 r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:*

*Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Stefańska (spr.)*

*Sędzia SA – Małgorzata Manowska*

*Sędzia SO (del.) – Jolanta Pyżlak*

*Protokolant: – st. sekr. sąd. Ewelina Czerwińska*

*po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r. w Warszawie*

*na rozprawie*

*sprawy z powództwa J. G.*

*przeciwko A. B. (1)*

*o zapłatę*

*na skutek apelacji powoda*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie*

*z dnia 27 maja 2011 r.*

*sygn. akt IV C 936/09*

*I zmienia zaskarżony wyrok w punktach 2 i 3 w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:*

*„2) zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda J. G. kwotę 230.454,90 zł (dwieście trzydzieści tysięcy czterysta pięćdziesiąt cztery złote i dziewięćdziesiąt groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2005 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;*

*3) zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda J. G. kwotę 3.669,80 zł (trzy tysiące sześćset sześćdziesiąt dziewięć złotych i osiemdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu”;*

*II oddala apelację w pozostałej części;*

*III zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda J. G. kwotę 9.782,40 zł (dziewięć tysięcy siedemset osiemdziesiąt dwa złote i czterdzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego*

*oraz sprawy z powództwa J. G.*

*przeciwko A. B. (1)*

*o zapłatę*

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie**

**z dnia 23 lutego 2011 r.**

**sygn. akt IV C 397/10**

**I zmienia zaskarżony wyrok w całości w ten sposób, że nadaje mu następującą treść:**

**„1) uchyla w całości nakaz zapłaty Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 sierpnia 2009 r. wydany w sprawie o sygn. akt IV Nc 13/09;**

**2) zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda J. G. kwotę 1.184.425,14 zł (jeden milion sto osiemdziesiąt cztery tysiące czterysta dwadzieścia pięć złotych i czternaście groszy) z ustawowymi odsetkami od dnia 21 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty i oddala powództwo w pozostałej części;**

**3) zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda J. G. kwotę 22.006 zł (dwadzieścia dwa tysiące sześć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu”;**

**II oddala apelację w pozostałej części;**

**III zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda J. G. kwotę 70.022 zł (siedemdziesiąt tysięcy dwadzieścia dwa złote) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego i kasacyjnego.**

**Sygn. akt VI ACa 1763/13**

## UZASADNIENIE

Powód J. G. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany A. B. (1) zapłacił powodowi kwotę 600.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia zapłaty. Jako podstawę faktyczną roszczenia podał, że w dniu 11 grudnia 1998 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę, którą rozwiązały umowę przedwstępną z dnia 19 grudnia 1996 r. dotyczącą nabycia przez powoda od pozwanego udziałów w prawach spadkowych, bądź we wchodzącej w ich skład nieruchomości. Na podstawie tej umowy pozwany zobowiązał się do zwrotu na rzecz powoda kwoty stanowiącej równowartość 500.000 USD. Przed podpisaniem umowy pozwany zwrócił powodowi kwotę stanowiącą równowartość 50.000 USD, zaś pozostałą kwotę stanowiącą równowartość 450.000 USD miał zwrócić w dwóch ratach: równowartość kwoty 200.000 USD do dnia 31 marca 1999 r. i równowartość kwoty 250.000 USD do dnia 30 czerwca 1999 r. Wobec nie spełnienia świadczenia, powód wytoczył powództwo o zapłatę, lecz tylko części tej kwoty, z uwagi na prawdopodobieństwo niewypłacalności pozwanego.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 10 września 2008 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu A. B. (1), aby zapłacił na rzecz powoda J. G. dochodzoną pozwem kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu (sygn. akt IV Nc 87/08).

Kolejnym pozwem powód J. G. wniósł o orzeczenie nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, aby pozwany A. B. (1) zapłacił powodowi kwotę 1.184.425,14 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 202.000,14 zł liczonymi od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia zapłaty i od kwoty 982.425 zł liczonymi od dnia 1 lipca 1999 r. do dnia zapłaty. Powód podał tę samą podstawę faktyczną roszczenia jak w poprzednim pozwie, wyjaśniając, że domaga się zasądzenia na jego rzecz pozostałej części kwoty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 27 sierpnia 2009 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał pozwanemu A. B. (1), aby zapłacił na rzecz powoda J. G. dochodzoną pozwem kwotę wraz z odsetkami i kosztami procesu (sygn. akt IV Nc 13/09).

Od obu nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym pozwany A. B. (1) wniósł zarzuty, w których wnosił o uchylenie obu nakazów zapłaty w całości i oddalenie obu powództw w całości (sygn. akt IV C 936/09 i IV C 397/10).

Pozwany wyjaśnił, że w dniu 29 lipca 1996 r. zawarł z J. P. i S. P. przedwstępną umowę sprzedaży praw spadkowych po M. P., bądź wchodzącej w ich skład nieruchomości, za cenę stanowiącą równowartość 1.000.000 USD. Pozwany nabył prawa spadkowe, bądź wchodzące w ich skład nieruchomości, celem ich późniejszej odsprzedaży z zyskiem. Ponieważ następnie zdecydował się zrealizować to przedsięwzięcie wspólnie z powodem, w dniu 19 grudnia 1996 r. zawarł z nim umowę przedwstępną, na mocy której odstąpił J. G. udział 4/10, stanowiący równowartość 400.000 USD. Jako wkład powód wniósł kwotę 120.000 USD i zobowiązał się do zapłaty na rzecz J. P. i S. P. kwoty 280.000 USD. Strony uzgodniły, że po odsprzedaży praw spadkowych, bądź wchodzącej w ich skład nieruchomości, podzielią się zyskiem proporcjonalnie do posiadanych udziałów. Na podstawie aneksu z dnia 23 kwietnia 1998 r. do umowy przedwstępnej z dnia 19 grudnia 1996 r., udział powoda został podwyższony do 5/10.

Według pozwanego, ponieważ powód potrzebował pieniędzy, zwrócił się do niego o zgodę na wystąpienie z przedsięwzięcia, do którego w jego miejsce mieli przystąpić A. H. i T. K.. W związku z tym w dniu 4 grudnia 1998 r. pozwany, powód oraz jego następcy zawarli umowę w zwykłej formie pisemnej, w której powód i pozwany zobowiązali się rozwiązać łączącą ich umowę przedwstępną, a nadto pozwany i następcy powoda zobowiązali się spłacić udział powoda, który wówczas wycenili na kwotę 1.150.000 USD. Spłata miała nastąpić w trzech ratach w wysokości 700.000 USD, 200.000 USD i 250.000 USD. Ponadto strony umowy zobowiązały się zapłacić powodowi kwotę 150.000 USD lub przenieść na niego własność części nieruchomości. Dla zabezpieczenia roszczeń powoda wynikających z tej umowy, pozwany i następcy powoda wręczyli J. G. weksel na kwotę 600.000 USD. Ponadto na umowie tej powód poświadczył otrzymanie kwoty 700.000 USD, stanowiącej pierwszą ratę spłaty.

Pozwany wskazał, że w wykonaniu umowy z dnia 4 grudnia 1998 r., strony w dniu 11 grudnia 1998 r. zawarły w formie aktu notarialnego umowę rozwiązującą umowę przedwstępną z dnia 19 grudnia 1996 r. W umowie tej pozwany zobowiązał się do zwrotu powodowi kwoty 500 USD tytułem spłaty jego wkładu, przy czym strony zgodnie oświadczyły, że kwotę 50.000 USD powód otrzymał od pozwanego przed podpisaniem umowy. W umowie uzgodniono, że pozostała kwota 450.000 USD miała zostać zapłacona w dwóch ratach: 200.000 USD do dnia 31 marca 1999 r. i 250.000 USD do dnia 30 czerwca 1999 r. Pozwany podkreślił, że powód w oświadczeniu pisemnym z dnia 13 października 1999 r. potwierdził, że umowy z 4 grudnia 1998 r. i z 11 grudnia 1998 r. dotyczą tego samego zobowiązania finansowego, a dodatkowo prolongował termin spłaty zaległych rat do dnia 13 października 2000 r.

Pozwany podniósł zarzut, że zobowiązanie jego oraz A. H. i T. K. wobec powoda zostało spełnione, albowiem na poczet kwoty 1.150.000 USD powód otrzymał: 50.000 USD przed podpisaniem umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., 700.000 USD w dniu podpisania umowy z dnia 4 grudnia 1998 r. i 50.000 USD w dniu 9 lipca 1999 r., co zostało potwierdzone przez bank na umowie z dnia 11 grudnia 1998 r. Zdaniem pozwanego dalsza spłata wierzytelności powoda nastąpiła w wyniku zawarcia w dniu 8 kwietnia 2003 r. porozumienia pomiędzy nim i A. H. oraz T. K., w którym A. H. i T. K. zobowiązali się spłacić powodowi kwotę 105.000 USD z tytułu realizacji umów z 4 grudnia 1998 r. i z 11 grudnia 1998 r. Zawarcie tego porozumienia było następstwem dochodzenia przez powoda roszczeń na podstawie weksla wręczonego mu na zabezpieczenie wykonania umowy z dnia 4 grudnia 1998 r. W wykonaniu tego porozumienia, w dniu 15 kwietnia 2003 r. A. H. i T. K. zawarli z powodem i P. D. (na którego został indosowany weksel) ugodę, na podstawie której zapłacili powodowi i P. D. kwotę 105.000 USD. Z tego na dług pozwanego wobec powoda miała przypadać kwota 55.000 USD, jednakże w treści ugody znalazło się oświadczenie o zapłacie jedynie równowartości 5.400 USD. Dlatego, w ocenie pozwanego, jego zobowiązanie wobec powoda może wynosić tylko 295.000 USD.

Pozwany podniósł również zarzut, że w dniu 21 czerwca 2007 r. powód dokonał cesji wierzytelności przysługującej mu na podstawie umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. w zakresie kwoty 543.542,80 zł (stanowiącej równowartość 191.807,04 USD) na rzecz P. D., a więc obecnie wierzytelność ta nie przysługuje mu. Dlatego, zdaniem pozwanego, wierzytelność powoda może wynosić tylko 103.192,96 USD.

Jednakże przede wszystkim pozwany podniósł zarzut nieważności umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., będącej podstawą roszczeń powoda, z uwagi na naruszenie zasady walutowości (art. 358 § 1 k.c. w związku z art. 58 § 1 k.c.) oraz przepisu o klauzulach waloryzacyjnych umownych (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.). W umowie strony uzgodniły, że pozwany zwróci powodowi udział „stanowiący równowartość 500.000 dolarów USA”, lecz nie wskazały, w jakiej walucie kwota ta ma zostać zapłacona, a w szczególności, iż mają to być polskie złote. Dlatego, w cenie pozwanego, nie można przyjąć, że strony zawarły umowę w walucie polskiej i zastrzegły klauzulę waloryzacyjną. Zobowiązanie zostało wyrażone w dolarach amerykańskich, a w dacie zawarcia umowy obowiązywała ustawa z dnia 2 grudnia 1994 r. - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 136, poz. 703 ze zm.), której art. 9 ust. 1 pkt 5 przewidywał obowiązek uzyskania zezwolenia dewizowego na ustalenie lub dokonanie w kraju płatności w wartościach dewizowych za nabywane towary i nieruchomości, prawa na dobrach niematerialnych lub świadczone usługi. Zdaniem pozwanego, ponieważ powód nie uzyskał indywidualnego zezwolenia dewizowego na zawarcie umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. i dokonywanie płatności w USD (co w rzeczywistości miało miejsce), umowa ta dotknięta jest wadą bezwzględnej nieważności. Alternatywnie pozwany wskazał na pozorność przedmiotowej umowy, która miałaby zawierać odwołania do równowartości kwot wyrażonych w walucie obcej jedynie w tym celu, aby „obejść” obowiązujące w tamtym czasie restrykcyjne przepisy prawa.

Pozwany podniósł również zarzut przedawnienia dochodzonych przez powoda roszczeń, w związku z upływem trzyletniego terminu, o którym mowa w art. 118 k.c. Zdaniem pozwanego strony funkcjonowały w ramach spółki cywilnej, zaś celem ich działania było osiągnięcie zysku, a więc prowadziły działalność gospodarczą. Jako alternatywną podstawę przedawnienia roszczeń powoda pozwany wskazał art. 390 k.c.

W pismach procesowych zawierających odpowiedź na zarzuty powód wnosił o utrzymanie w mocy nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości. Powód zaprzeczył, aby miał otrzymać od pozwanego kwotę stanowiącą równowartość 50.000 USD, o czym miała świadczyć adnotacja banku na umowie z dnia 11 grudnia 1998 r., której nie towarzyszył dowód dokonania przelewu. Stwierdził również, że kwota uiszczona przez osoby trzecie na podstawie ugody, której pozwany nie był stroną, nie mogła zwolnić go ze zobowiązania wobec powoda. Zdaniem powoda dolar amerykański w umowie z dnia 11 grudnia 1998 r. był tylko miernikiem wartości zastosowanym w klauzuli waloryzacyjnej, lecz samo zobowiązanie wyrażono w polskich złotych, czego jedynie omyłkowo jednoznacznie nie doprecyzowano. Dlatego zawarcie umowy nie wymagało uzyskania indywidualnego zezwolenia dewizowego i przedmiotowa umowa jest ważna, podobnie jak umowa z dnia 4 grudnia 1998 r. Ponadto, zdaniem powoda, termin przedawnienia jego roszczeń jeszcze nie upłynął, gdyż wynosi 10 lat, skoro przedsięwzięcie stron nie miało związku z prowadzeniem działalności gospodarczą.

W toku obu procesów powód J. G. zgłosił żądania ewentualne zapłaty dochodzonych pozwami kwot na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, wskazując na treść art. 405 oraz art. 410 § 2 k.c.

Wyrokiem z dnia 27 maja 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV C 936/09, Sąd Okręgowy w Warszawie uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 10 września 2008 r. (sygn. akt IV Nc 87/08) i oddalił powództwo.

Natomiast wyrokiem z dnia 23 lutego 2011 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV C 397/10, Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 27 sierpnia 2009 r. (sygn. akt IV Nc 13/09).

Wyrok Sądu Okręgowego z dnia 27 maja 2011 r. (sygn. akt IV C 936/09) został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 29 lipca 1996 r. A. B. (1) zawarł z J. P. i S. P. umowę przedwstępną sprzedaży praw spadkowych po M. P., bądź wchodzącej i ich skład nieruchomości, na podstawie której pozwany zobowiązał się do kupienia tych praw za cenę stanowiącą w złotych polskich równowartość 1.000.000 USD. Następnie w dniu 19 grudnia 1996 r. A. B. (1) zawarł z powodem w formie aktu notarialnego umowę przedwstępną, w której strony zobowiązały się wspólnie wykonać

umowę przedwstępną sprzedaży praw spadkowych, bądź wchodzącej w ich skład nieruchomości, przy czym udział J. G. określiły na 4/10, wskazując, że jego cena stanowi w złotych polskich równowartość 400.000 USD. Na skutek zawarcia aneksu z dnia 23 kwietnia 1998 r. udział ten został podwyższony do 5/10.

W dniu 4 grudnia 1998 r. J. G., A. B. (1), A. H. i T. K. zawarli w zwykłej formie pisemnej umowę, w której powód i pozwany zobowiązali się rozwiązać wszystkie łączące ich umowy przedwstępne dotyczące wykonania umowy przedwstępnej sprzedaży praw spadkowych po M. P., bądź wchodzącej w ich skład nieruchomości. Ponadto A. B. (1), A. H. i T. K. zobowiązali się do wypłacenia J. G. tytułem zwrotu poniesionych kosztów kwoty stanowiącej równowartość 1.150.000 USD według średniego kursu NBP oraz do zapłacenia mu równowartości 150.000 USD lub przeniesienia na niego własności części nieruchomości.

W wykonaniu powyższej umowy, w dniu 11 grudnia 1998 r. powód i pozwany zawarli w formie aktu notarialnego umowę rozwiązującą umowę przedwstępną z dnia 19 grudnia 1996 r., w § 3 której strony ustaliły terminy zwrotu udziału J. G., stanowiącego równowartość kwoty 500.000 USD. Strony zgodnie oświadczyły, że część tego udziału, stanowiąca równowartość kwoty 50.000 USD, została zwrócona przed podpisaniem przedmiotowej umowy. Ponadto Sąd pierwszej instancji ustalił, że na wypisie aktu notarialnego obejmującego umowę z dnia 11 grudnia 1998 r. (...) Bank(...) Oddział w W. w dniu 9 lipca 1999 r. zamieścił adnotację o dokonaniu płatności dewizowej na częściową kwotę 50.000 USD.

Sąd Okręgowy ustalił również, że na pozwem z dnia 3 grudnia 2002 r. P. D. domagał się zasądzenia od A. B. (1), A. H. i T. K. solidarnie na jego rzecz kwoty 2.412.480 zł (stanowiącej równowartość 600.000 USD) na podstawie weksla, który został na niego indosowany przez J. G.. Powód cofnął pozew i zrzekł się roszczenia wobec pozwanych A. H. i T. K., co skutkowało uchynieniem w stosunku do nich nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym i umorzeniem postępowania. Następnie w dniu 13 grudnia 2007 r. Sąd Okręgowy w Warszawie wydał wyrok (sygn. akt III C 1024/07), którym uchylił w całości nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym w stosunku do pozwanego A. B. (1) i oddalił powództwo. Wyrok ten nie został zaskarżony przez powoda apelacją i uprawomocnił się. Odwołując się do poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w uzasadnieniu wyroku z dnia 1 grudnia 2006 r. (sygn. akt I CSK 299/06) Sąd Okręgowy uznał, że ocena ważności zaciągnięcia zobowiązania wekslowego przez A. B. (1) wymagała dokonania oceny czynności prawnej z punktu widzenia art. 9 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. - Prawo dewizowe (Dz. U. Nr 136, poz. 703 ze zm.). Dokonując tej oceny Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że wobec nie uzyskania indywidualnego zezwolenia dewizowego, zabezpieczona wręczeniem weksla umowa z dnia 4 grudnia 1998 r. była nieważna.

Oceniając ważność umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., Sąd Okręgowy w przedmiotowej sprawie również doszedł do przekonania, że jest ona nieważna. Sąd ten ustalił, że w dacie zawarcia umowy powód nie posiadał zezwolenia dewizowego, podczas gdy w umowie nie wskazano innej waluty, niż dolary amerykańskie. Ponadto również płatności realizowane były w USD, o czym świadczy przelew dewizowy zlecony przez pozwanego w (...) Bank (...) Oddział w W.. Doprowadziło to Sąd Okręgowy do konkluzji, że dokonanie czynności prawnej, z której powód wywodzi swoje roszczenia, naruszało przepis art. 9 ust. 1 pkt 5 ustawy z 1994 r. - Prawo dewizowe, czego skutkiem jest nieważność umowy na podstawie art. 58 § 1 k.c. Jako niewiarygodne ocenił Sąd Okręgowy twierdzenia powoda, że nieprecyzyjne zapisy umowy są konsekwencją błędu notariusza

Natomiast wyrok Sądu Okręgowego z dnia 23 lutego 2011 r. (sygn. akt IV C 397/10) został wydany w oparciu o poniższe ustalenia faktyczne i rozważania prawne.

W dniu 11 grudnia 1998 r. strony zawarły w formie aktu notarialnego umowę rozwiązującą umowę przedwstępną z dnia 19 grudnia 1996 r., w której uprzednio zobowiązały się wspólnie wykonać umowę przedwstępną sprzedaży praw spadkowych po M. P., bądź wchodzącej w ich skład nieruchomości. W § 3 przedmiotowej umowy A. B. (1) zobowiązał się zwrócić J. G. kwotę odpowiadającą jego udziałowi, stanowiącą równowartość 500.000 USD. W umowie strony oświadczyły, że równowartość kwoty 50.000 USD została powodowi zwrócona jeszcze przed jej podpisaniem. Natomiast pozostała kwota stanowiąca równowartość 450.000 USD miała zostać powodowi zwrócona w dwóch ratach: 200.000 USD do dnia 31 marca 1999 r. i 250.000 USD do dnia 30 czerwca 1999 r.

W dniu 4 grudnia 1998 r. powód, pozwany, A. H. i T. K. zawarli w zwykłej formie pisemnej umowę, na podstawie której A. H. i T. K. zobowiązali się do realizacji - w miejsce powoda - umowy przedwstępnej dotyczącej wykonania umowy przedwstępnej sprzedaży praw spadkowych po M. P., bądź wchodzącej w ich skład nieruchomości. W związku z tym zobowiązali się oni zapłacić powodowi kwotę 1.150.000 USD, zaś dla zabezpieczenia wykonania umowy wręczyli powodowi weksel na kwotę 600.000 USD. Na egzemplarzu tej umowy powód pokwitował otrzymanie części należnej mu kwoty w wysokości 700.000 USD.

W dniu 13 października 1999 r. powód sporządził pisemne oświadczenie, w którym prolongował pozwanemu spłatę zaległych rat do dnia 13 października 2000 r. W dniu 8 kwietnia 2003 r. pozwany oraz A. H. i T. K. sporządzili oświadczenie (porozumienie) dotyczące spłaty powodowi kwot wynikających z umowy z dnia 4 grudnia 1998 r. Następnie w dniu 15 kwietnia 2003 r. A. H. i T. K. zawarli z powodem i P. D. ugodę dotyczącą zapłaty należności wynikających z umowy z dnia 4 grudnia 1998 r.

W dniu 21 czerwca 2007 r. powód dokonał cesji na rzecz P. D. wierzytelności wynikającej z umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. w zakresie kwoty 543.542.80 zł, na którą składały się należność główna w kwocie 350.000 zł oraz skapitalizowane odsetki w kwocie 193.542, 80 zł. Jednakże w dniu 27 maja 2010 r. P. D. dokonał na rzecz powoda cesji zwrotnej kwoty 543.542.80 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie. J. G. dochodzi roszczenia na podstawie § 3 umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., w którym pozwany zobowiązał się do zwrotu na jego rzecz udziału stanowiącego równowartość kwoty 500.000 USD. Ponieważ równowartość kwoty 50.000 USD została powodowi zwrócona przed podpisaniem umowy, pozwany powinien zapłacić mu jeszcze równowartość 450.000 USD. W ocenie Sądu pierwszej instancji wcześniejsze umowy zawarte przez strony i osoby trzecie są nieistotne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, ponieważ wiążąca jest umowa ostateczna zawarta przez strony w dniu 11 grudnia 1998 r. Dlatego nie mają znaczenia rozliczenia dokonywane na podstawie oświadczenia (porozumienia) z dnia 8 kwietnia 2003 r., ani na podstawie ugody zawartej w dniu 15 kwietnia 2003 r. przez A. H., T. K., powoda i P. D.. Wszystkie te rozliczenia dotyczyły bowiem umowy z dnia 4 grudnia 1998 r., a nie przedmiotowej umowy.

Sąd pierwszej instancji uznał, że roszczenie powoda nie przedawniło się. Pozwany nie udowodnił, aby w przedmiotowej sprawie miał zastosowanie trzyletni okres przedawnienia określony w art. 118 k.c., albowiem nie wykazał związku roszczenia powoda z prowadzeniem działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy ocenił umowę z dnia 11 grudnia 1998 r. jako ważną. Stwierdził, że ponieważ zobowiązanie pozwanego nie zostało wyrażone w dolarach amerykańskich, lecz w złotych polskich, zaś USD pełnią jedynie funkcje klauzuli waloryzacyjnej, nie doszło do naruszenia art. 9 ust. 1 pkt 5 ustawy z 1994 r. - Prawo dewizowe. Zdaniem Sądu pierwszej instancji podstawę do takiego wnioskowania stanowi w szczególności treść umowy przedwstępnej z dnia 19 grudnia 1996 r., w której określono zobowiązanie w złotych polskich, a także treść ugody z dnia 15 kwietnia 2003 r., w której również zobowiązanie wyrażono w złotych polskich. Również zarzut pozorności umowy Sąd Okręgowy uznał za nieudowodniony.

Wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 maja 2011 r. (sygn. akt IV C 936/09) został zaskarżony apelacją przez powoda, natomiast wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 lutego 2011 r. (sygn. akt IV C 397/10) został zaskarżony apelacją przez pozwanego.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 maja 2011 r. (sygn. akt IV C 936/09) apelację wniósł powód J. G.. Powód zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o jego zmianę poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości. Wyrokowi Sądu Okręgowego powód zarzucił:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1) art. 58 § 1 w zw. z art. 358 § 2 oraz z art. 65 § 2 k.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia wykładni oświadczeń woli pozwalającej na ustalenie zgodnego zamiaru stron umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., a w konsekwencji nie rozpoznanie istoty sprawy prowadzące do błędnego przyjęcia, że umowa wprowadzająca klauzulę waloryzacyjną w postaci waluty obcej jest nieważna;

2) art. 9 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 2 grudnia 1994 r. - Prawo dewizowe poprzez przyjęcie, że w niniejszym stanie faktycznym przepis ten znajduje zastosowanie, pomimo nie dokonania przez strony transakcji w wartościach dewizowych;

3) art. 58 § 1 w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 1 w zw. z art. 453 zd. 1 k.c. poprzez przyjęcie, że fakt spełnienia części świadczenia w innej walucie niż zostało ono określone w umowie, tj. w walucie obcej, przesądza o tym, że przedmiotem umowy było świadczenie w walucie obcej;

4) art. 405 w zw. z art. 410 § 1 i 2 k.c. poprzez ich niezastosowanie jako podstawy prawnej żądania zapłaty pomimo uznania przez sąd, że umowa była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia;

- naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

5) art. 217 § 1 w zw. z art. 227 w zw. z art. 299 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych dotyczących okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, w szczególności wniosku o przesłuchanie stron, podczas gdy przeprowadzenie tego dowodu miało podstawowe znaczenie dla ustalenia, jaka była zgodna wola stron co do treści umowy;

6) art. 227 k.p.c. poprzez przeprowadzenie dowodu z „Regulaminu” (...) S.A. w sprawie realizacji poleceń wypłaty w obrocie zagranicznym i w płatnościach dewizowych w kraju, pomimo braku znaczenia tego dowodu dla rozstrzygnięcia sprawy;

7) art. 6 k.c. w zw. z art. 3 k.p.c. z art. 232 k.p.c. poprzez dopuszczenie dowodu z „Regulaminu” z urzędu pomimo, że nie wystąpiły przesłanki pozwalające na dopuszczenie przez sąd dowodu z urzędu, w szczególności pomimo faktu, że obie strony były reprezentowane przez profesjonalnych pełnomocników;

8) art. 233 w zw. z art. 244 § 1 w zw. z art. 245 w zw. z art. 250 § 1 zd. 2 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na:

- pominięciu dowodów innych niż potwierdzenie transakcji dewizowej umieszczone na umowie z dnia 11 grudnia 1998 r.;

- przypisanie potwierdzeniu decydującego znaczenia na okoliczność tego, że pozwany dokonał częściowej spłaty należności w wartościach dewizowych, bez skonfrontowania go z pozostałymi zgłoszonymi w postępowaniu dowodami, w szczególności dowodem z przesłuchania stron i zgłoszonych przez powoda dokumentów;

- potraktowanie potwierdzenia jako dokumentu urzędowego przesądzającego o dewizowym charakterze czynności prawnej pomimo, że ma on walor jedynie dokumentu prywatnego, a „Regulamin” nie jest źródłem prawa;

- pominięcie zasad doświadczenia życiowego i okoliczności znanych notoryjnie poprzez nieuwzględnienie powszechnej i stałej praktyki zawierania umów z klauzulami waloryzacyjnymi odnoszącymi się do walut obcych (nawet w formie dorozumianej) w okresie transformacji ustrojowej w Rzeczypospolitej Polskiej;

9) art. 328 § 2 w zw. z 233 k.p.c. poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu wyroku dowodów, na których sąd się oparł, przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej oraz wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa;

10) art. 365 § 1 i art. 366 k.p.c. w zw. z art. 178 Konstytucji RP poprzez oparcie się na ustaleniach i podstawie prawnej przyjętej przez sąd w innej sprawie;

11) art. 224 § 1 w zw. z art. 227 k.p.c. przez zamknięcie rozprawy pomimo nie przeprowadzenia wszystkich dowodów mających dla sprawy istotne znaczenie, w szczególności zaniechanie przesłuchania stron.

Powód w apelacji zawarł wnioski o rozpoznanie na podstawie art. 380 k.p.c. postanowienia Sądu Okręgowego z dnia z dnia 13 maja 2011 r. o oddaleniu wniosku powoda o przesłuchanie stron.

Od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 lutego 2011 r. (sygn. akt IV C 397/10) apelację wniósł pozwany A. B. (1). Pozwany zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego zmianę poprzez uchylenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym w całości i oddalenie powództwa, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wyrokowi Sądu Okręgowego pozwany zarzucił naruszenie:

1) art. 495 § 3 k.p.c., art. 496 k.p.c., art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez uznanie wszystkich wniosków dowodowych pozwanego o przesłuchanie świadków i stron za „spóźnione” lub „nieistotne dla rozstrzygnięcia” i ich oddalenie pomimo, że wszystkie te wnioski zostały prawidłowo zgłoszone w zarzutach od nakazu zapłaty i jednoznacznie dotyczyły podnoszonych przez pozwanego zarzutów i argumentów materialnoprawnych odnoszących się do dochodzonego roszczenia powoda, co w konsekwencji prowadziło do nierozpoznania przez sąd istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.), w tym w szczególności nierozpoznania lub błędnego rozpoznania zarzutów i argumentów materialnoprawnych wskazanych w zarzutach 3 do 7 apelacji;

2) art. 233 § 1 k.p.c. i art. 227 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia na jednym wybiórczo dobranym dowodzie z dokumentu (tj. umowie z dnia 11 grudnia 1998 r.) i pominięcie wszystkich innych dowodów z dokumentów w postaci umów i oświadczeń stron złożonych przed i po zawarciu umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. pomimo, że dotyczyły one dochodzonej przez powoda wierzytelności;

3) art. 9 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 1994 r. - Prawo dewizowe (w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 grudnia 1998 r.), art. 358 § 1 k.c. (w brzmieniu obowiązującym w dniu 11 grudnia 1998 r.), art. 358 § 2 k.c., art. 65 k.c., art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 233 k.p.c. poprzez nierozpoznanie i w konsekwencji bezzasadne nieuwzględnienie zarzutu nieważności umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. z uwagi na naruszenie przy jej zawarciu i wykonywaniu art. 9 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 1994 r. - Prawo dewizowe i art. 358 § 1 k.c.;

4) art. 233 § 1 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 6 k.c. i art. 389 k.c. poprzez bezzasadne pominięcie dowodów (tj. poświadczenia banku, potwierdzenia przelewu na rzecz powoda) co do zapłaty przez pozwanego po zawarciu umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. kwoty 50.000 USD i w konsekwencji błędne uznanie, że powód jest legitymowany czynnie także do dochodzenia tej części roszczenia;

5) art. 509 k.c., art. 123 k.c., art. 118 k.c. w zw. z art. art. 389 k.c. poprzez błędne uznanie, że pomimo, iż powodowi w chwili wnoszenia pozwu nie przysługiwała część dochodzonej wierzytelności wobec pozwanego co do kwoty 543.542,80 zł (z uwagi na dokonaną wcześniej cesję tej części wierzytelności na P. D.), to wniesiony przez powoda w dniu 21 stycznia 2009 r. pozew przerwał bieg przedawnienia także co do tej części wierzytelności, a w konsekwencji podniesiony zarzut przedawnienia tej części roszczenia jest bezzasadny;

6) art. 118 k.c., art. 117 k.c., art. 233 § 1 k.p.c., art. 495 § 3 k.p.c. poprzez nierozpoznanie, a w konsekwencji bezzasadne oddalenie podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powoda w terminie 3 lat;

7) art. 118 k.c. i art. 117 k.c. poprzez nierozpoznanie i w konsekwencji bezzasadne nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia odsetek, co prowadziło do utrzymania zaskarżonym wyrokiem w mocy nakazu zapłaty zasądzonego odsetki za okres blisko 12 lat podczas, gdy roszczenie o odsetki jako okresowe przedawnia się w każdym przypadku w terminie 3-letnim, bez względu na ewentualny dłuższy termin przedawnienia roszczenia głównego.

Po rozpoznaniu obu apelacji, Sąd Apelacyjny w Warszawie wydał wyroki w sprawach o sygn. akt VI ACa 1480/11 i VI ACa 717/11.



Wyrokiem z dnia 27 czerwca 2012 r. (sygn. akt VI ACa 1480/11), po rozpoznaniu apelacji powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 maja 2011 r. (sygn. akt IV C 936/09), Sąd Apelacyjny w Warszawie oddalił apelację.

Natomiast wyrokiem z dnia 30 marca 2012 r. (sygn. akt VI ACa 717/11), po rozpoznaniu apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 lutego 2011 r. (sygn. akt IV C 397/10), Sąd Apelacyjny w Warszawie zmienił zaskarżony wyrok w całości i oddalił powództwo. Sąd odwoławczy uznał, że zobowiązanie pieniężne w umowie z dnia 11 grudnia 1998 r. zostało wyrażone w dolarach amerykańskich, więc wobec braku zezwolenia dewizowego doszło do naruszenia art. 9 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 1994 r. - Prawo dewizowe, co skutkowało nieważnością umowy.

Wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 30 marca 2012 r. (sygn. akt VI ACa 717/11) i z dnia 27 czerwca 2012 r. (sygn. akt VI ACa 1480/11) zostały zaskarżone przez powoda skargami kasacyjnymi. Wyrokami z dnia 17 maja 2013 r. (sygn. akt I CSK 509/12) i z dnia 19 września 2013 r. (sygn. akt I CSK 688/12) Sąd Najwyższy uchylił oba zaskarżone wyroki i przekazał obie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.

W uzasadnieniu wyroku z dnia 17 maja 2013 r. (sygn. akt I CSK 509/12) Sąd Najwyższy wskazał, że treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje na to, że Sąd Apelacyjny przystąpił do dokonywania ocen prawnych bez dokonania odpowiednich ustaleń faktycznych, jakich można wymagać od sądu meriti w związku ze zgłoszeniem w apelacji sporej ilości istotnych zarzutów naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego, a także w związku z wydaniem odmiennego rozstrzygnięcia merytorycznego niż Sąd pierwszej instancji. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku brak też wzmianki o alternatywnym roszczeniu powoda, opartym na przepisie art. 405 k.c. Według Sądu Najwyższego, w takiej sytuacji nie była w ogóle możliwa kontrola podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów dotyczących ważności umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. i przyczyn nierozpoznania zgłoszonego roszczenia alternatywnego.

Natomiast w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 września 2013 r. (sygn. akt I CSK 688/12) Sąd Najwyższy wskazał, że treść § 3 umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. nie jest jednoznaczna, nie wskazuje bowiem w sposób nie budzący wątpliwości, co jest przedmiotem świadczenia pozwanego, a więc, czy pozwany zobowiązał się do zwrotu powodowi dolarów, czy też złotych polskich, stanowiących równowartość wskazanych w umowie kwot dolarów. Twierdzenia stron co do tego, jak się w tym zakresie umówiły, są radykalnie przeciwne. Każda ze stron, dokonując odmienną interpretację łączącej je umowy, działa we własnym interesie, które pozostają w sprzeczności.

Zdaniem Sądu Najwyższego wykładnia oświadczeń woli stron w zawartej przez nie umowie musi być oparta na wszechstronnie rozważonym materiale dowodowym, w tym przede wszystkim na podstawowym dowodzie z przesłuchania stron. Dopiero gdy przeprowadzenie tego dowodu okaże się niemożliwe, bądź nie doprowadzi do pożądanego rezultatu, istotne dla wyświetlenia rzeczywistej treści łączącego strony zobowiązania okażą się pozostałe okoliczności odnoszące się do zachowań stron po zawarciu umowy, takich jak przelanie przez pozwanego na rachunek powoda 50.000 USD, sformułowania zawarte w wezwaniu przedsądowym do zapłaty oraz pełnomocnictwie udzielonym przez powoda.

Sąd Najwyższy wskazał, że wykładnia oświadczeń woli stron w kierunku przyjęcia, że pozwany zobowiązał się świadczyć na rzecz powoda dolary amerykańskie, a strony nie zastosowały w umowie klauzuli waloryzacyjnej, została dokonana przez Sąd Apelacyjny przy niewystarczającym materiale dowodowym (bez dowodu z przesłuchania stron) oraz bez dogłębnej i wnikliwej analizy treści, pozostającej w integralnym związku z umową rozwiązującą z dnia 11 grudnia 1998 r., umowy przedwstępnej z dnia 19 grudnia 1996 r. z jej dwoma aneksami, a także umowy z dnia 29 lipca 1996 r. zawartej przez pozwanego z J. i S. P.. Według Sądu Najwyższego nie sposób przyjąć, że zobowiązanie pozwanego do zwrotu na rzecz powoda przysporzenia majątkowego można analizować bez *causae* tego przysporzenia, czyli w oderwaniu od umowy przedwstępnej stron z dnia 19 grudnia 1996 r. z aneksami. Wobec naruszenia przez Sąd odwoławczy art. 65 k.c., konieczne było uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

W toku postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny w Warszawie połączył obie sprawy o sygn. akt VI ACa 996/13 i VI ACa 1763/13 do łącznego rozpoznania, a następnie także łącznego rozstrzygnięcia, na podstawie art. 219 k.p.c. Sprawy te zostały rozpoznane i rozstrzygnięte pod sygn. akt VI ACa 1763/13.

Ostatecznie powód i pozwany popierali apelacje własne i wnosili o oddalenie apelacji strony przeciwnej.

### **Sąd Apelacyjny zważył:**

Apelacja powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 maja 2011 r. (sygn. akt IV C 936/09) zasługiwała na uwzględnienie częściowo, w zakresie kwoty 230.454,90 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21 lipca 2005 r. do dnia zapłaty, zaś w pozostałej części podlegała oddaleniu. Natomiast apelacja pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 23 lutego 2011 r. (sygn. akt IV C 397/10) zasługiwała na uwzględnienie jedynie w zakresie ustawowych odsetek od kwoty 1.184.425,14 zł, w tym od kwoty 202.000,14 zł za okres od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia 20 stycznia 2006 r. i od kwoty 982.425 zł za okres od dnia 1 lipca 1999 r. do dnia 20 stycznia 2006 r., zaś w pozostałej części podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w obu sprawach dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych jedynie w części obejmującej fakt zawarcia kolejnych umów, porozumienia, ugody oraz dokonania przelewu dewizowego i w tym zakresie Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne. Natomiast w pozostałym zakresie, obejmującym w szczególności zgodny zamiar stron umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. co do przedmiotu świadczenia pozwanego (świadczenie dolarów amerykańskich, czy złotych polskich), Sąd odwoławczy dokonał własnych ustaleń faktycznych, zarówno na podstawie dowodów z dokumentów, jak i przeprowadzonych w toku postępowania apelacyjnego dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron. W związku z częściowo odmiennymi ustaleniami stanu faktycznego, rozważania prawne Sądu pierwszej instancji w obu sprawach okazały się w większości wadliwe, co obliżowało Sąd Apelacyjny do dokonania własnej oceny prawnej roszczeń powoda.

Przesłuchani w charakterze stron J. G. i A. B. (1) zeznawali na okoliczność zgodnego ich zamiaru przy zawieraniu umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. co do przedmiotu świadczenia pozwanego, lecz ich zeznania były wzajemnie sprzeczne. Powód J. G. zeznał, że wszystkie rozliczenia miały następować w złotych polskich, stanowiących równowartość kwot określonych w dolarach amerykańskich. Wyjaśnił, że w tym okresie inflacja dochodziła do 30% rocznie, co powodowało konieczność wprowadzenia do umowy klauzul waloryzacyjnych, jednakże same rozliczenia odbywały się w złotych polskich. Zdaniem powoda przedmiotowa umowa była konsekwencją poprzednich umów dotyczących tej samej transakcji, zawartych u tego samego notariusza. W pierwszych dwóch umowach było wyraźnie zapisane, że wartość praw i roszczeń spadkowych jest równowartością w złotych polskich 1.000.000 USD. Ponieważ kolejne umowy były kontynuacją poprzednich, nie powinno ulegać wątpliwości, że również one obejmowały zobowiązania wyrażone w złotych polskich.

Powód J. G. zeznał, że również płatności na podstawie umów z 4 grudnia 1998 r. i 11 grudnia 1998 r. były dokonywane w złotych polskich. W szczególności na podstawie umowy z dnia 4 grudnia 1998 r. otrzymał od A. H. i T. K. równowartość w złotych polskich kwoty 700.000 USD, zaś przed zawarciem umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. otrzymał od pozwanego równowartość w złotych polskich kwoty 50.000 USD. Powód wyjaśnił, że umowy z 4 grudnia 1998 r. i 11 grudnia 1998 r. dotyczyły tego samego zobowiązania, przy czym umowa z dnia 11 grudnia 1998 r. obejmowała fragment całego zobowiązania dotyczący tylko rozliczenia z pozwanym. Wskazał również, że w umowie z dnia 4 grudnia 1998 r. pozwany zobowiązał się mu dodatkowo zapłacić kwotę stanowiącą równowartość 5.400 USD. Kwoty tej nie ujęto w umowie z dnia 11 grudnia 1998 r. Powód zakwestionował też fakt otrzymania za pośrednictwem (...) Bank (...) Oddział w W. płatności dewizowej na kwotę 50.000 USD twierdząc, że pozwany nie udowodnił dokonania tej płatności.

Natomiast pozwany A. B. (1) zeznał, że zawsze rozliczał się z powodem tylko w dolarach amerykańskich. Także zawarta w dniu 29 lipca 1996 r. umowa przedwstępna sprzedaży praw spadkowych po M. P., bądź wchodzącej i ich skład nieruchomości, zawierała zobowiązanie określone w dolarach amerykańskich, albowiem S. P. był obywatelem amerykańskim, mieszkał w USA i wszystkie ceny odnosił do USD. Takie było nieformalne uzgodnienie ze S. P., pomimo

że w umowie zapisano, iż chodzi o równowartość kwoty w złotych polskich. W umowie zawieranej przed notariuszem nie można było wskazać kwoty w USD, ponieważ byłoby to sprzeczne z prawem. Ponieważ powód chciał wycofać się z umowy, w dniu 4 grudnia 1998 r. zawarto umowę z jego następcami w przedsięwzięciu, którą spisywał pozwany. Uzgodniono, że powód otrzyma nie tylko zwrot wniesionego wkładu, lecz także stosowny zysk, łącznie kwotę 1.150.000 USD. Zdaniem A. B. (1) za całość powyższego zobowiązania wobec powoda strony umowy odpowiadały solidarnie, lecz wewnętrzny podział odpowiedzialności między nimi był taki, że na A. H. przypadła udział 40%, zaś na T. K. i pozwanego udziały po 30%. Pozwany wyjaśnił, że kwoty 700.000 USD, 50.000 USD i kolejne 50.000 USD w postaci przelewu dewizowego, były płacone powodowi w dolarach amerykańskich, a nie złotych polskich.

Na powyższą okoliczność zeznawali także świadkowie T. K. i A. B. (2). Świadek T. K. zeznał, że już kwota 500.000 USD za udziały nabyte przez powoda od pozwanego była płatna w dolarach amerykańskich, ponieważ latach 90 - tych większość transakcji była realizowana w tej walucie, z uwagi na niepewność co do kursy złotówki. Gdy powód zrezygnował z udziału w przedsięwzięciu, została ustalona kwota odstępnego w wysokości 1.150.000 USD. Kwota ta miała być zapłacona powodowi solidarnie przez wszystkich zobowiązanych, między którymi istniał wewnętrzny podział, który zakładał, że na A. H. przypadła udział 40%, zaś na T. K. i pozwanego udziały po 30%. Kwota 700.000 USD, o której mowa w umowie z dnia 4 grudnia 1998 r., została przekazana powodowi w dolarach amerykańskich w gotówce. Zdaniem świadka z kwoty zapłaconej powodowi na podstawie ugody, część obejmująca 55.000 USD przypadła na pozwanego. Świadek nie potrafił jednak logicznie wyjaśnić, dlaczego w ugodzie wpisano kwotę 5.400 USD.

Świadek A. B. (2) zeznał, że wszystkie ustalenia dotyczące przedmiotowej transakcji i wszystkie rozliczenia były dokonywane w dolarach amerykańskich. Wyjaśnił, że jako brat pozwanego był obecny na wszystkich spotkaniach, przy zawieraniu umów i przy rozliczeniach. Wskazał, że ponieważ S. P. był obywatelem amerykańskim, z jego inicjatywy rozliczenia miały odbywać się w USD. Jednakże ponieważ notariusz stwierdził, że nie wolno mu wpisać w umowie dolarów amerykańskich, umowę zawarto w złotych polskich i posłużono się klauzulą waloryzacyjną odwołującą się do wartości USD. Według świadka umowa z dnia 11 grudnia 1998 r. została zawarta na tej samej zasadzie, gdyż notariusz wyjaśnił, że wyrażenie zobowiązania w dolarach amerykańskich byłoby sprzeczne z prawem. Jednakże strony ustnie umówiły się, że będą wykonywać zobowiązanie nie w złotych polskich, lecz w USD.

Dokonując oceny wiarygodności powyższych dowodów Sąd Apelacyjny skonfrontował ich treść z treścią dowodów z dokumentów, które powstały w przeszłości i nie były stworzone na potrzeby procesu sądowego. Jedynie zeznania powoda J. G. okazały się spójne z treścią tych dokumentów, wśród których są także dokumenty urzędowe. Natomiast zeznania pozwanego A. B. (1) oraz świadków T. K. i A. B. (3), pomimo że wzajemnie zbieżne, były sprzeczne z treścią dowodów z dokumentów, co musiało wpłynąć negatywnie na ocenę ich wiarygodności.

Wprawdzie strony nie złożyły do akt dowodu w postaci umowy przedwstępnej z dnia 29 lipca 1996 r., na mocy której J. P. i S. P. zobowiązali się do sprzedaży praw spadkowych, bądź wchodzącej w ich skład nieruchomości, lecz treść tej umowy została powołana w akcie notarialnym sporządzonym przez notariusza A. B. (4) w dniu 19 grudnia 1996 r. (rep. A nr 825/96). W dokumencie tym wskazano, że sprzedaż miała nastąpić za uzgodnioną kwotę „stanowiącą w złotych polskich równowartość kwoty 1.000.000 (jednego miliona) dolarów USA, ustaloną na podstawie kursu sprzedaży Banku (...) w W. z dnia wpłaty poszczególnych części ceny”. Również w sporządzonej w formie aktu notarialnego umowie przedwstępnej z dnia 19 grudnia 1996 r. wskazano, że pozwany zobowiązuje się wykonać umowę z dnia 29 lipca 1996 r. wspólnie z powodem, którego udział w nabytych prawach spadkowych, bądź we wchodzącej w ich skład nieruchomości, wynosić będzie 4/10 części „przy cenie w kwocie złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty 400.000 (czterysta tysięcy) dolarów USA”. Ponadto w umowie wskazano, że powód wypłaca pozwanemu „kwotę złotych polskich, stanowiącą równowartość kwoty 120.000 (sto dwadzieścia tysięcy) dolarów USA, ustalona na podstawie średniego kursu NBP w dniu zawarcia niniejszej umowy (...) oraz zobowiązuje się do wypłacenia J. P. i S. P. kwoty złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty 280.000 (dwieście osiemdziesiąt tysięcy) dolarów USA”. Także zawartej w formie aktu notarialnego umowie z dnia 23 kwietnia 1998 r., stanowiącej aneks do umowy

przedwstępnej z dnia 19 grudnia 1996 r., strony wskazały, że udział powoda wynosić będzie 5/10 części „przy cenie w kwocie złotych polskich, stanowiącej równowartość kwoty 500.000 (pięćset tysięcy dolarów USA”.

Dopiero w umowie z dnia 4 grudnia 1998 r., zawartej w zwykłej formie pisemnej przez powoda, pozwanego, A. H. i T. K., strony wskazują na „kwotę stanowiącą równowartość jednego miliona stu pięćdziesięciu tysięcy dolarów amerykańskich wg średniego kursu NBP”, nie podając, w jakiej walucie ta równowartość powinna być zapłacona. Jednakże odwołanie się do kursu dolara amerykańskiego ustalonego przez NBP zdaje się sugerować, że stronom chodziło o kurs dolara do złotego. Analogiczna sytuacja dotyczy będącej podstawą roszczenia powoda umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. o rozwiązaniu umowy przedwstępnej, która została zawarta w formie aktu notarialnego. W umowie tej powód i pozwany ustalają terminy zwrotu udziału J. G. „stanowiącego równowartość kwoty 500.000 (pięćset tysięcy) dolarów USA” w ten sposób, że „część udziału, stanowiąca równowartość kwoty 50.000 (pięćdziesiąt tysięcy) dolarów USA została zwrócona przed podpisaniem niniejszej umowy, część udziału, stanowiąca równowartość kwoty 200.000 (dwieście tysięcy) dolarów USA zostanie zwrócona w terminie najpóźniej do dnia 31 marca 1999 r., pozostała część udziału, stanowiąca równowartość kwoty 250.000 (dwieście pięćdziesiąt tysięcy) dolarów USA zostanie zwrócona w terminie najpóźniej do dnia 31 czerwca 1999 r.”. W umowie strony nie tylko nie podały, w jakiej walucie ta równowartość powinna być zapłacona, lecz także nie wskazały, według jakiego kursu przeliczenie na tę walutę miałyby zostać dokonane. Taki sposób sformułowania umowy budzi wątpliwości co do zgodnego zamiaru stron w tej kwestii.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wątpliwość tę należy rozstrzygnąć przyjmując za słuszne stanowisko powoda, że zgodnym zamiarem stron było wyrażenie zobowiązania w złotych polskich, przy zastrzeżeniu umownej klauzuli waloryzacyjnej (art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c.), przyjmującej jako miernik dolara amerykańskiego, podobnie jak to strony uczyniły w poprzednich umowach dotyczących tego samego przedsięwzięcia w ujęciu ekonomicznym. Logiczne jest bowiem rozumowanie powoda, że brak wskazania w umowie waluty zapłaty oraz kursu przeliczenia USD jest skutkiem błędu pisarskiego notariusza, który miał świadomość treści obowiązującego w tym czasie prawa dewizowego, a ponadto sporządził trzy wcześniejsze umowy, które zawierały wszystkie wymagane prawem elementy. Natomiast pozwany nie podał wiarygodnej przyczyny, która miałaby powodować zmianę wcześniej przyjętej waluty rozliczeń ze złotego polskiego na dolara amerykańskiego, w szczególności, że stronom również znana była treść ówczesnego prawa dewizowego.

Zdaniem Sądu odwoławczego nie zasługują za danie wiary zeznania pozwanego A. B. (1) oraz świadków T. K. i A. B. (3), w zakresie, w jakim świadkowie ci twierdzą, że także wcześniejsze umowy zostały zawarte w ten sposób, że wbrew ich formalnym zapisom, strony umówiły się, że zobowiązanie zostanie wykonane w USD. Należy bowiem zauważyć, że umowy te zostały zawarte w formie aktów notarialnych, zaś zgodnie z treścią art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. – Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.) czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. Wprawdzie w judykaturze wskazuje się, że wykładnia oświadczeń woli złożonych przy zawarciu umowy nie może bazować na samym tylko jej tekście, nawet jeśli tekst ten zostanie utrwalony w formie aktu notarialnego, zaś sięgnięcie do wynikających z art. 65 k.c. zasad wykładni oświadczeń woli złożonych w formie aktu notarialnego nie prowadzi do naruszenia art. 2 § 2 ustawy - Prawo o notariacie w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2012 r., sygn. akt II CSK 348/11, Lex nr 1147747).

Jednakże, zgodnie z art. 6 k.c., ciężar udowodnienia prawidłowości wykładni tych umów sprzecznej z ich tekstem spoczywał na pozwanym, który okoliczności takiej nie udowodnił. Z zeznań pozwanego A. B. (1) oraz świadków T. K. i A. B. (3) wynika, że strony spisywały dokumenty (umowy, ugode) w treści odbiegającej od łączących ich rzeczywistych stosunków prawnych, ponieważ tak było im wygodniej. Tym samym twierdzą, że treść wygenerowanych przez strony dokumentów jest niewiarygodna. W ocenie Sądu Apelacyjnego nie można przyjąć tych twierdzeń za prawdziwe, mając na uwadze fakt, że wszystkie wyżej powołane źródła osobowe są zainteresowane korzystnym dla pozwanego rozstrzygnięciem procesu. Na ocenę wiarygodności zeznań świadka A. B. (3) dodatkowo wpływa fakt, na który zwrócił uwagę powód w piśmie procesowym z dnia 15 września 2014 r. Ze złożonego do akt protokołu rozprawy przeprowadzonej przed Sądem Okręgowym w Warszawie w sprawie o sygn. akt XXV C 1520/05 wynika bowiem, że zeznania A. B. (3) w tamtej sprawie są całkowicie rozbieżne z zeznaniami, które świadek ten złożył w przedmiotowej

sprawie. W sprawie o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną (tzw. skarga pauliańska) A. B. (2) zeznał, że nie orientował się w interesach brata, podczas gdy w przedmiotowej sprawie twierdził, że dysponował na ten temat pełną wiedzą.

Oceniając wiarygodność zeznań A. B. (1) i świadka T. K. zauważyć należy, że w sporządzonym przez pozwanego oświadczeniu z dnia 8 kwietnia 2003 r., które zostało podpisane przez świadka, wskazuje on na istnienie zadłużenia wobec powoda w kwotach stanowiących równowartość określonych sum wyrażonych w USD, więc sam nie odwołuje się do kwot wyrażonych bezpośrednio w USD. Również w ugodzie z dnia 15 kwietnia 2003 r., której stroną był świadek T. K., mowa jest o „równowartości w PLN kwoty 5.400 USD”. Dlatego zeznania pozwanego i powołanego świadka nie korespondują z treścią powyższych dokumentów.

Za przyjęciem proponowanej przez pozwanego wykładni umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. nie przemawiają też zachowania stron po zawarciu umowy, takie jak przelanie przez pozwanego na rachunek powoda za pośrednictwem (...) Bank (...) Oddział w W. kwoty 50.000 USD, albowiem także wówczas, gdy przedmiot świadczenia został określony w umowie w złotych polskich, pozwany mógł spełnić świadczenie w kwocie stanowiącej jej równowartość w dolarach amerykańskich, gdy powód zgodził się je przyjąć. Tymczasem z treści umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. wynika, że przed jej zawarciem pozwany zapłacił powodowi kwotę stanowiącą równowartość 50.000 USD, a więc należy domniemywać, że była to zapłata dokonana w złotych polskich. Natomiast kwestia waluty, w jakiej zapłacono powodowi kwotę stanowiącą równowartość 700.000 USD, dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy nie ma znaczenia, ponieważ kwota ta wynikała z umowy z dnia 4 grudnia 1998 r. i nie była objęta przedmiotową umową.

W ocenie Sądu Apelacyjnego również złożone przez pozwanego dokumenty w postaci kserokopii umów zawieranych przez strony w USD (k. 870-872 akt o sygn. VI ACa 1763/13) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem były to inne umowy, w żaden sposób nie związane z przedmiotem niniejszej sprawy i ustalanie treści zgodnego zamiaru stron przy zawieraniu umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. na ich podstawie byłoby nieuprawnione. Dlatego postanowieniem z dnia 3 kwietnia 2014 r. wniosek o przeprowadzenie dowodu z tych dokumentów został oddalony.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne należy uznać, że skoro umowa z dnia 11 grudnia 1998 r. obejmuje zobowiązanie pieniężne wyrażone w złotych polskich, nie miał do niej zastosowania art. 9 ust. 1 pkt. 5 ustawy z 1994 r. - Prawo dewizowe, a więc nietrafny jest sformułowany przez pozwanego zarzut jej nieważności. Dlatego, co do zasady, J. G. może skutecznie domagać się od pozwanego wynikającej z przedmiotowej umowy kwoty w złotych polskich stanowiącej równowartość 450.000 USD, przy czym zasadnie przyjęty został przez powoda ogłaszany przez NBP średni kurs dolara amerykańskiego do złotego, obowiązujący w dacie wymagalności każdej z rat.

Na podstawie § 3 umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. pozwany powinien zapłacić powodowi kwotę w złotych polskich stanowiącą równowartość 450.000 USD, w dwóch ratach, tj. kwotę w złotych polskich stanowiącą równowartość 200.000 USD do dnia 31 marca 1999 r. i kwotę w złotych polskich stanowiącą równowartość 250.000 USD do dnia 31 czerwca 1999 r. Ponieważ kurs średni NBP dolara amerykańskiego w dniu 31 marca 1999 r. wynosił 4,0100 złotego, w dniu wymagalności pierwszej raty zobowiązanie pozwanego odpowiadało kwocie 802.000,14 zł. Ponieważ kurs średni NBP dolara amerykańskiego w dniu 31 czerwca 1999 r. wynosił 3,9297 złotego, w dniu wymagalności pierwszej raty zobowiązanie pozwanego odpowiadało kwocie 982.425 zł. Kwoty te po zsumowaniu wnoszą 1.784.425 zł i jest to kwota dochodzona przez powoda łącznie w obu rozpoznawanych sprawach. Pozwem w sprawie o sygn. akt IV C 936/09 powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 600.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia zapłaty, która stanowi równowartość 149.625,39 USD (a więc obejmuje część pierwszej raty). Natomiast pozwem w sprawie o sygn. akt IV C 397/10 powód domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 1.184.425,14 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 202.000,14 zł od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia zapłaty i od kwoty 982.425 zł od dnia 1 lipca 1999 r. do dnia zapłaty, która stanowi równowartość 300.374,61 USD (a więc obejmuje pozostałą część pierwszej raty i drugą ratę w całości).

Jednakże, w ocenie Sądu Apelacyjnego, kwota należna powodowi od pozwanego powinna zostać ograniczona z dwóch przyczyn: po pierwsze - pozwany udowodnił, że po zawarciu umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. dokonał za pośrednictwem (...) Bank (...) Oddział w W. na rzecz powoda płatności dewizowej na kwotę 50.000 USD, a po drugie - część roszczeń powoda przedawniło się, w zakresie kwoty objętej cesją dokonaną na rzecz P. D. oraz w zakresie części odsetek od kwoty głównej.

Zdaniem Sądu odwoławczego przedstawione przez pozwanego dowody z dokumentów są wystarczającą podstawą do przyjęcia, że w dniu 9 lipca 1999 r. pozwany dokonał na rzecz powoda płatności dewizowej na kwotę 50.000 USD. Na karcie 306 akt sprawy o sygn. IV C 936/09 jest wypis umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., na której bank potwierdził dokonanie płatności dewizowej, natomiast na karcie 358 tychże akt jest poświadczona za zgodność z oryginałem kserokopia polecenia płatności dewizowej. Dlatego kwota zasądzona na rzecz powoda została pomniejszona o równowartość w złotych polskich 50.000 USD. Według kursu średniego NBP dolara amerykańskiego z daty dokonania płatności, tj. z dnia 9 lipca 1999 r., który wynosił 3,9091 złotych, kwota ta wynosi 19.545,10 zł.

W ocenie Sądu Apelacyjnego pozwany nie udowodnił, aby dokonał na rzecz powoda jakichkolwiek innych wpłat na podstawie umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. W szczególności nie wykazał, aby kwota stanowiąca równowartość w złotych polskich 5.400 USD, o której mowa w ugodzie z dnia 15 kwietnia 2003 r., została uiszczona przez A. H. i T. K. na rzecz powoda i P. D. w związku z istnieniem zobowiązania pozwanego A. B. (1) wynikającego z umowy z dnia 11 grudnia 1998 r. W ugodzie tej odwołano się jedynie do treści umowy z dnia 4 grudnia 1998 r., zaś sam pozwany nie był stroną tej ugody. Wprawdzie wcześniej, w dniu 8 kwietnia 2003 r. pozwany złożył oświadczenie, pod którym swoje podpisy złożyli A. H. i T. K., z którego wynika, że gdyby osoby te celem zakończenia wobec nich postępowania sądowego z weksla zapłaciły na rzecz powoda i P. D. kwotę przewyższającą 105.000 USD, pozwany zapłaci na ich rzecz kwotę nadwyżki, lecz nie więcej niż 55.000 USD. Jednakże z treści ugody nie wynika, aby wpłata taka miała miejsce. Natomiast kwota 700.000 USD została zapłacona na rzecz powoda na podstawie umowy z dnia 4 grudnia 1998 r., więc nie można przyjąć, że doprowadziła ona do zaspokojenia długu pozwanego z umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., w szczególności, że jest to kwota niemal dwukrotnie przewyższająca ten dług.

Zdaniem Sądu odwoławczego roszczenie powoda częściowo przedawniło się, co wobec podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia, musi prowadzić do częściowego oddalenia powództwa. Zgodnie bowiem z treścią art. 117 § 2 k.c. po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Art. 118 k.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Ponieważ, wbrew obowiązkowi wynikającemu z art. 6 k.c., w przedmiotowej sprawie pozwany nie udowodnił, aby powód zawarł umowę z dnia 11 grudnia 1998 r. w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą, w ocenie Sądu Apelacyjnego do roszczenia głównego powoda ma zastosowanie dziesięcioletni termin przedawnienia.

Pozew w sprawie o sygn. akt IV C 936/09, którym powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 600.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia zapłaty, wpłynął do sądu w dniu 21 lipca 2008 r. Dochodzona tym pozvem część pierwszej raty stała się wymagalna począwszy od dnia 1 kwietnia 1999 r., a więc dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia upłynąłby z dniem 1 kwietnia 2009 r. (już po wniesieniu pozwu).

Jednakże w dniu 21 czerwca 2007 r., a więc przed wniesieniem pozwu, powód dokonał cesji na rzecz P. D. przysługującej mu wobec pozwanego wierzytelności z umowy z dnia 11 grudnia 1998 r., w zakresie kwoty 543.542,80 zł. Na kwotę tę składały się należność główna w wysokości 350.000 zł oraz odsetki ustawowe skapitalizowane za okres od dnia 1 stycznia 2003 r. do dnia 21 czerwca 2007 r. w wysokości 193.542,80 zł. Cesji zwrotnej powyższej kwoty P. D. dokonał na rzecz powoda dopiero w dniu 27 maja 2010 r., a więc już po upływie terminu przedawnienia. Ponieważ w dacie wniesienia pozwu powyższa wierzytelność powodowi nie przysługiwała, nie mógł on skutecznie przerwać biegu terminu jej przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Również żadne czynności P. D. nie doprowadziły do

przerwy biegu terminu przedawnienia roszczenia o zapłatę kwoty 350.000 zł, co uzasadnia oddalenie powództwa w tym zakresie.

Powód w sprawie o sygn. akt IV C 936/09 domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty głównej 600.000 zł, po odjęciu zaspokojonej przez pozwanego kwoty 19.545,10 zł i przedawnionej kwoty 350.000 zł, do zapłaty na jego rzecz pozostała kwota 230.454,90 zł. Taka też kwota główna została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda wyrokiem Sądu Apelacyjnego.

Jednakże do oceny pozostaje jeszcze kwestia przedawnienia roszczenia o zapłatę odsetek od kwoty głównej. W judykaturze wskazuje się, że ustanowiony w art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczeń o świadczenia okresowe stosuje się do roszczeń o odsetki za opóźnienie także wtedy, gdy roszczenie główne ulega przedawnieniu w terminie określonym w art. 554 k.c. Roszczenie o odsetki za opóźnienie przedawnia się jednak najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (por. uchwała składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2005 r., sygn. akt III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego roszczenie o odsetki ustawowe liczone od kwoty 350.000 zł przedawniło się w całości, skoro przedawnieniu uległo roszczenie o zapłatę kwoty głównej. Również roszczenie o odsetki ustawowe liczone od kwoty 19.545,10 zł przedawniło się w całości, skoro odsetki te należały się powodowi za okres od 1 kwietnia 1999 r. do dnia 8 lipca 1999 r. Nie przedawniły się jedynie należne powodowi odsetki ustawowe od zasądzonej na jego rzecz kwoty głównej 230.454,90 zł za okres trzech lat przed wniesieniem pozwu, tj. od dnia 21 lipca 2005 r. do dnia zapłaty. W zakresie pozostałych odsetek powództwo zostało oddalone.

Pozew w sprawie o sygn. akt IV C 397/10, którym powód domagał się zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kwoty 1.184.425,14 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty 202.000,14 zł od dnia 1 kwietnia 1999 r. do dnia zapłaty i od kwoty 982.425 zł od dnia 1 lipca 1999 r. do dnia zapłaty, wpłynął do sądu w dniu 21 stycznia 2009 r. Dochodzona tym pozvem pozostała część pierwszej raty stała się wymagalna począwszy od dnia 1 kwietnia 1999 r., zaś druga rata począwszy od dnia 1 lipca 1999 r., a więc dziesięcioletni termin przedawnienia roszczenia upływałby co do części roszczenia z dniem 1 kwietnia 2009 r., zaś co do pozostałej części roszczenia z dniem 1 lipca 2009 r. (już po wniesieniu pozwu). Jako nieprzedawniona, taka właśnie kwota główna została zasądzona od pozwanego na rzecz powoda wyrokiem Sądu Apelacyjnego.

Jednakże również w tym przypadku doszło do przedawnienia części roszczenia o odsetki. Nie przedawniły się jedynie należne powodowi odsetki ustawowe od zasądzonej na jego rzecz kwoty głównej 1.184.425,14 zł za okres trzech lat przed wniesieniem pozwu, tj. od dnia 21 stycznia 2006 r. do dnia zapłaty. W zakresie pozostałych odsetek powództwo zostało oddalone.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego podniesione przez pozwanego na etapie postępowania odwoławczego oba zarzuty potrącenia nie mogły zostać uwzględnione. Zgodnie z treścią art. 493 § 3 k.p.c., w postępowaniu nakazowym do potrącenia mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami, o których mowa w art. 485 k.p.c. Powołany przepis w § 1 wymienia: dokument urzędowy, zaakceptowany przez dłużnika rachunek, wezwanie dłużnika do zapłaty z pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu, zaakceptowane przez dłużnika żądanie zapłaty, zwrócone przez bank i niezapłacone z powodu braku środków na rachunku bankowym. W § 2 mowa jest o: wekslu, czeku, warrancie lub rewersie należycie wypełnionych, których prawdziwość i treść nie nasuwają wątpliwości. Natomiast § 2a i 3 nie mogą dotyczyć stron procesu występujących w przedmiotowej sprawie.

Ponieważ pozwany nie udowodnił swoich wierzytelności żadnym z powyższych dokumentów, jego zarzuty potrącenia nie mogły odnieść skutku procesowego. Co do pierwszego z zarzutów potrącenia - pozwany oparł go na twierdzeniu, że wobec nieważności zawartej w zwykłej formie pisemnej umowy z dnia 4 grudnia 1998 r., zapłacona powodowi i pokwitowana przez niego na dokumencie umowy kwota 700.000 USD, była nienależna. W ocenie Sądu Apelacyjnego pokwitowanie powoda odbiór powyższej kwoty nie jest dokumentem określonym w art. 485 k.p.c., skoro twierdzenie o istnieniu wierzytelności pozwany opiera na twierdzeniu, że umowa z dnia 4 grudnia 1998 r. jest nieważna. Ponadto

z treści pokwitowania nie wynika, kto zapłacił tę kwotę powodowi, a w szczególności, czy nie byli to A. H. i T. K., a nie pozwany.

Co do drugiego z zarzutów potrącenia - to został on oparty na okoliczności, że w dniu 20 sierpnia 2014 r. pozwany zawarł ze S. S. umowę cesji wierzytelności wynikającej z wyroku sądowego, przy czym umowa cesji została zawarta w zwykłej formie pisemnej, z podpisami notarialnie poświadczonymi. W ocenie Sądu Apelacyjnego przedstawiony przez pozwanego dokument nie jest żadnym z dokumentów wymienionych w art. 485 k.p.c., a w szczególności nie jest on dokumentem urzędowym. Zgodnie z treścią art. 2 § 2 ustawy z dnia 14 lutego 1991 r. - Prawo o notariacie (tekst jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 164 ze zm.) czynności notarialne, dokonane przez notariusza zgodnie z prawem, mają charakter dokumentu urzędowego. Katalog czynności notarialnych określa art. 79 ustawy, zgodnie z którym notariusz m.in. sporządza poświadczenia, w tym poświadcza własnoręczność podpisu. Jednakże wówczas walor dokumentu urzędowego nie dotyczy dokumentu obejmującego treść czynności prawnej, a wyłącznie podpisy złożone przez strony pod dokumentem prywatnym.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że zasada wynikająca z art. 493 § 3 k.p.c. dotyczy jedynie zarzutu potrącenia zgłoszonego wobec powoda w postępowaniu nakazowym. Jeżeli pozwany zarzut ten podniósłby przed doręczeniem mu nakazu zapłaty i w postępowaniu nakazowym jedynie powoływał się na skutki dokonanego wcześniej potrącenia, to znalazłaby wówczas zastosowanie wyłącznie regulacja z § 1 (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., sygn. akt III CZP 56/05, OSNC 2006/ 7-8/ 119). Jednakże taka sytuacja w przedmiotowej sprawie nie miała miejsca, ponieważ pozwany dokonał cesji w toku procesu, już po wydaniu nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Apelacyjny stwierdza, że niezasadne są podniesione przez strony zarzuty naruszenia prawa materialnego, za wyjątkiem poniesionych przez powoda zarzutów naruszenia art. 58 § 1 w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 i art. 65 § 2 k.c., art. 9 ust. 1 pkt 5 ustawy z 1994 r. - Prawo dewizowe oraz art. 58 § 1 w zw. z art. 358<sup>1</sup> § 2 i art. 453 zd. 1 k.c., a także podniesionych przez pozwanego zarzutów naruszenia art. 123 i 118 k.c. Niezasadne są również podniesione przez strony zarzuty naruszenia prawa procesowego, za wyjątkiem podniesionych przez powoda zarzutów naruszenia art. 217 § 1 w zw. z art. 227 i art. 299 k.p.c. Jednakże wobec uzupełnienia postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym, naruszenia te nie mają istotnego wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Podstawą orzeczenia Sądu Apelacyjnego były art. 385 i 386 § 1 k.p.c. O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., poprzez ich stosunkowe rozdzielenie. W sprawie o sygn. akt IV C 936/09 powód wygrał proces w 38,40%, a przegrał w 61,60%. Natomiast w sprawie o sygn. akt IV C 397/10 Sąd odwoławczy przyjął, że wygrana powoda obejmuje 100% procesu, albowiem uległ on w niewielkiej części roszczeniu.